PPZ, Potrzask (feat. Fidżi)

wokoło cierpienie
lecz ty myślisz sobie to mnie nie spotka
nie mnie

życie każdego w moment
może się zamienić w koszmar
w moment

nikt nie wierzy w cuda
czas zapierd* jak nowy porszak

na podwórkach bieda
pieniędzy nie ma
a mnożą się koszta

brudna forsa
przez którą w potrzask się wjebał niejeden
trudno się wydostać
niewidzialna postać wdeptuje w gleb®
psychikę gniecie
życie jak dragi
co mam ci powiedzieć?
chłopaku ciągle w tym siedzę
w potrzasku ulic

nie jest tak pięknie
na karku NA
przyszłość w więzieniach wróżą
czuje się pewnie
choć mam do stracenia naprawdę, koleżko, dużo
dedykowane w tym ludziom w karnych zakładach
farta na sprawach
wolności życzę